

## Spacerek z Augustem, cz. 4

Nieopodal pałacu Cieszkowskich w Surhowie, rodowej siedziby Augusta Cieszkowskiego – patrona Zespołu Szkół CKR w Siennicy Różanej – znajduje się miejsce, które było mu szczególnie bliskie. Takie, w którym życie doczesne splata się z wiecznością. Chyba nadszedł czas, aby z surhowskiego pałacu przejść

### spacerkiem do kościoła

Podobnie jak pałac, kościół znajduje się na wzniesieniu ponad rzeką Wojślawką. Góruje nad otoczeniem, jakby symbolicznie czuwając nad duszami mieszkańców. Tak jak wokół pałacu skupiały się sprawy gospodarskie, tak wokół pobliskiego kościoła – skupiało się duchowe życie parafian, z ufnością powierzane od narodzin aż do śmierci. Dzisiejsze Sanktuarium Matki Bożej i św. Łukasza Ewangelisty ma długą historię wykraczającą poza czasy, kiedy to Paweł Cieszkowski przez małżeństwo z Zofią z Kickich (córka starosty krasnostawskiego) stał się właścicielem Surhowa i okolicznych wsi. Na wzgórzu istniała drewniana kaplica podobno już pod koniec XVI wieku. W tym samym miejscu znajdowała się też kaplica wybudowana przez Stefana Góreckiego w 1620 roku, czyli w czasie, gdy Surhów należał do parafii w Kraśniczynie. 5 lutego 1665 roku siedzibę parafii przeniesiono z Kraśniczyna do Surhowa, a pierwszym tutejszym proboszczem został ks. Jakub Szelicki. W końcu kaplicę zastąpiono nowym kościołem drewnianym wybudowanym w latach 1675-1676, ufundowanym przez Stanisława Brzezickiego i jego żonę. Z czasem wyposażono go w 6-głosowe organy<sup>1</sup>. Świątynia służyła parafianom aż do czasów powstania obecnie istniejącego kościoła ufundowanego przez Pawła i Zofię Cieszkowskich (rodziców Augusta). Wzniesiono go w latach 1820-1824, czyli już po śmierci Zofii, która zmarła 17 sierpnia 1818 roku i została pochowana w dalekiej Florencji. Drewnianą budowlę rozebrano jeszcze przed całkowitym zakończeniem prac w nowej świątyni. „Kurier Warszawski” donosił, że 18 października 1821 roku w Surhowie miała miejsce benedykcja<sup>2</sup> i przeprowadzenie obrazu Matki Bożej z Dzieciątkiem objawiającej się św. Łukaszowi *do nowego kościoła wymurowanego własnym kosztem przez J. W. Pawła Cieszkowskiego posła pow. krasnostawskiego i dziedzica tej włości*<sup>3</sup>. Dalej czytelnicy dowiadywali się jak wielka była liczba obecnych księży (32) i wiernych (5000), a także jak piękną pogodę mieli tego dnia uczestnicy uroczystości. Najwyraźniej samo niebo sprzyjało fundatorowi świątyni.

Wzmianka w słynnym periodyku nie jest przypadkowa, gdyż Cieszkowscy znani byli szeroko nie tylko na Podlasiu i w powiecie krasnostawskim, ale również w samej Warszawie. Interesowano się ich przedsięwzięciami i śledzono z uwagą nowe informacje na ich temat – Paweł pochodził z znanego i bogatego rodu, a takimi postaciami świat interesuje się po dziś dzień. Nie bez znaczenia było również i to, że obraz wspomniany w „Kurierze” cieszył się sławą „słynącego łaskami”. W źródłach wspomina się o nim już w 1666 roku i dla wielu czytelników, to on mógł być w tej wiadomości najważniejszy. Oto po czasie spędzonym w kapliczce przy źródle w Łukaszówce (gdzie znajdował się pierwotnie) i po przeniesieniu w 1764 roku do drewnianego kościoła na surhowskim wzgórzu - znalazł w końcu bezpieczne miejsce w nowej murowanej świątyni. I to dzięki niemu, a nie znanym Cieszkowskim, kościół w Surhowie stał się znanym w całym regionie celem pielgrzymek. Od dawna wspomina się o wielkiej liczbie wiernych przybywających na odpusty tradycyjnie odbywające się tu

<sup>1</sup> O organach tych wspomniano w aktach wizytacyjnych z 1770 r.

<sup>2</sup> Benedykcja – od łac. *benedicere* (błogosławić), modlitwa kapłańska z obrzędem poświęcenia.

<sup>3</sup> „Kurier Warszawski” 1821 nr 256 (z dn. 27 października).

w święto Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny (2 lipca) i dzień św. Łukasza (18 października). Z tej okazji również i współcześnie odwiedzają go wierni z całej okolicy.

I tak jak przed laty nie zmieniła się zasadnicza część budowli. Została wymurowana z cegły na rzucie wydłużonego prostokąta jako świątynia jednonawowa, przykryto ją dwuspadowym dachem. Architekt wybrał wciąż popularny na początku XIX wieku styl klasycystyczny<sup>4</sup>. Wnętrze kościoła przykryto stropem, górną część wewnętrznych ścian ozdobiono gzymsem, a pomiędzy oknami rozmieszczono pilastry<sup>5</sup>. W zaokrągleniach przy ołtarzu głównym znajdują się półkolumny w stylu tokańskim<sup>6</sup>. Kościół na zewnątrz otaczają cztery klasycystyczne kapliczki rozmieszczone w narożnikach ogrodzenia jeszcze w 1824 roku, choć samo ogrodzenie jest późniejsze. Kaplice mają trójkątne zwieńczenia i dwuspadowe daszki, zaokrąglonymi wnękami skierowane są ku świątyni. Również w czasach Pawła Cieszkowskiego (wkrótce po ukończeniu budowy, a przed 1829 rokiem) zainstalowano nowe organy, które niezmiennie służyły przez kolejnych 50 lat.

Kościół do dziś zachwyca. Można podziwiać w nim nie tylko zamysł dawnych budowniczych, ale i kolejne modernizacje wprowadzane w wyglądzie zewnętrznym i wewnętrznym świątyni. Miejsce to zmieniło się w sposób znaczący od czasów, gdy Paweł Cieszkowski, a następnie jego syn August przebywali w Surhowie<sup>7</sup>. Przed wszystkim zamiast wieży u wejścia, pierwotnie znajdowały się tu cztery kolumny (podobnie jak na froncie pobliskiego pałacu). Dzięki kolumnom wzniesionym pod trójkątnym zwieńczeniem, zastosowany przez architekta styl klasycystyczny był bardziej czytelny. Również wnętrze kościoła różniło się nieco układem od tego z czasów współczesnych. Dawniej ołtarz główny z obrazem przedstawiającym św. Łukasza Ewangelistę i Matkę Boską znajdował się na poziomie dzisiejszych ołtarzy bocznych (istniała za nim pusta przestrzeń), zaś ołtarze boczne miały swoje miejsce na ścianach po lewej i prawej stronie pomiędzy oknami. Ten dawny wygląd kościoła znany jest z „Planu proponowanej przebudowy...”, pochodzącego z 1874 roku<sup>8</sup>. To na nim widnieje rysunek czterokolumnowego portyku - dziś już nieistniejącego - oraz rzut poziomy z wcześniejszym i nowszym rozplanowaniem wnętrza. Po zrealizowaniu planów przebudowy w głębi kościoła pojawiło się prezbiterium<sup>9</sup>, po jego bokach wyodrębniono zakrystie (z łozami), a ołtarze boczne przeniesiono bliżej ołtarza głównego. Remont odbywał się za czasów ks. Hipolita Kuleszy. To dzięki niemu w świątyni pojawiła się okazała oprawa ołtarzy w stylu neobarokowym – trzyosiowa dla ołtarza głównego i jednoosiowa dla bocznych. Z połowy XIX wieku pochodzą też rzeźby św. Piotra i św. Pawła, sześcioboczna przyścienna ambona (także neobarokowa) oraz olejny obraz św. Mikołaja. Na zewnątrz najbardziej charakterystycznym elementem stała się trzykondygnacyjna wieża. Na zakończenie remontu kościół obsadzono 33 lipami, do dziś można wiele z tych drzew zobaczyć i schować się w ich cieniu.

Świątynia zmieniała się na przestrzeni kolejnych lat. W 1883 roku zbudowano nad wejściem chór muzyczny wsparty na dwóch kolumnach i rozbudowano organy do 10 głosów. Kościół remontowano też w 1920 roku, a w latach 1935-1938 ułożono kamienną posadzkę

---

<sup>4</sup> Styl klasycystyczny – styl wzorujący się na formach architektonicznych starożytnej Grecji i Rzymu, zapoczątkowany w połowie XVIII wieku.

<sup>5</sup> Pilaster – płaski filar ustawiony przy ścianie, pełni funkcje konstrukcyjne i ozdobne.

<sup>6</sup> Styl tokański (in. porządek tokański) – styl budowania kolumny bez żłobień na trzonie i z widoczną bazą (podstawą) na dole.

<sup>7</sup> August Cieszkowski zamierzał na stałe osiąść w Surhowie i przebywał tu na początku lat 40-tych XIX wieku, opuścił powiat krasnostawski w wyniku carskich represji i przeniósł się do Wierzenicy w Wielkopolsce.

<sup>8</sup> „Plan proponowanej przebudowy kościoła i nowej dzwonnicy we wsi Surhów” z 12/24 września 1874 r. (podwójna data wynika z różnicy między kalendarzem juliańskim a gregoriańskim).

<sup>9</sup> Prezbiterium – nazwa pochodzi od słowa *prezbiter* (ksiądz), jest to część kościoła wydzielona dla księży i służby liturgicznej, oddzielona np. podwyższeniem.

w formie czarno-białej plecionki<sup>10</sup>. Z kolei przy okazji prac wykonanych w 1957 roku – z dachu świątyni zniknęła charakterystyczna wieżyczka mieszcząca sygnaturkę. Kolejne prace datowane są na początek lat 70-tych i 80-tych. Owocne w tym zakresie okazały się lata 90-te i przełom wieków. To wówczas nastąpiło złocenie ołtarzy i ambony, wyremontowano dach i fasadę świątyni oraz kościelne organy, dokonano renowacji naczyń liturgicznych, obrazów i mosiężnego żyrandola z XIX wieku. Zamówiono też trzy identyczne żyrandole, dzięki czemu wewnątrz kościoła rozjaśnia zwielokrotniony blask świateł i złocień.

A jednak najbardziej znaczącej przebudowy dokonano w latach 70-tych XIX wieku, kiedy to Surhów należał do Augusta Cieszkowskiego. Działo się to w czasie, gdy w Wierzenicy - gdzie przeprowadził się syn fundatorów – również trwał remont dworskich zabudowań. A także tuż po tym, gdy August Cieszkowski wyposażył grobowiec matki Zofii z Kickich Cieszkowskiej (znajdujący się we Florencji) w niezwykłą płaskorzeźbę przedstawiającą drzwi. Drzwi do... innego świata? Cóż, każdy z nas uda się tam na swój ostatni spacer. Tymczasem jednak pozostaniemy jeszcze w okolicach surhowskiego kościoła. W miejscu gdzie spoczywa serce Zofii i gdzie święci z obrazów i rzeźb przypatrują się doczesnemu życiu z perspektywy wieczności. Ponieważ kolejny „Spacerek z Augustem” rozpoczniemy pod opieką św. Łukasza - żadne dodatkowe ubezpieczenie podrózne nie będzie potrzebne. Zbiórka przy źródle.

*Monika Nagowska*  
*Pierwodruk „Ziarno” 2017 r. nr 44*

## **BIBLIOGRAFIA**

- Charmas Anna:** Obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem i św. Łukaszem jako Pośrednikiem Łask w Kościele Parafialnym w Surhowie. W: Zapiski Krasnostawskie z przeszłości Krasnegostawu i okolic, t. 3. Red. M. Nowosadzki, Wł. Fedorowicz, P. Kardela. Lublin: Norbertinum, 1996; s. 144-149.
- Katalog zabytków sztuki w Polsce, t. 8 – województwo lubelskie, z. 8 – powiat krasnostawski.** Red. R. Brykowski, E. Rowińska. Warszawa: Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk, 1964 (s.53-57: Surhów).
- Szewczuk Wiesław Józef (ks.):** Sanktuarium Matki Bożej i św. Łukasza Ewangelisty w Surhowie. Surhów: Parafia Rzymsko-Katolicka p.w. Nawiedzenia NMP i św. Łukasza, 2007.
- Tarnas Wiesław:** Krańcyczyn – dzieje gminy i okolic. Lublin: Drukarnia Akademicka, 2006 (s. 507-514: Kościół parafialny rzymskokatolicki w Surhowie p.w. Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny i św. Łukasza Ewangelisty).

---

<sup>10</sup> Na przedwojennych zdjęciach pochodzących z archiwum Jadwigi Błażejewicz widnieje podłoga drewniana, co dowodzi, że fotografie wykonano jeszcze przed remontem.